



Pochód Lajkonika 2018

7 czerwca 2018

godz. 12:00–21:00

START: Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji

Ul. Senatorka 1

W obecnym roku pochód Lajkonika odbędzie się 7 czerwca. Lajkonikowy orszak przemierzy przy dźwięku krakowskich melodii w wykonaniu kapeli Młaskoty od lat niezmienną trasę: od ulicy Senatorskiej, do Klasztoru Sióstr Norbertanek, następnie ulicami Kościuszki i Zwierzyniecką pod Filharmonię Krakowską, następnie ulicą Franciszkańską i Grodzką do Rynku Głównego, gdzie o godzinie 19.30 na scenie pod Wieżą Ratuszową ma miejsce finałowy taniec Lajkonika i odebranie „haraczu” z rąk Prezydenta Miasta.

Warto też przypomnieć, że prawdziwego Lajkonika można zobaczyć tylko raz w roku, właśnie w oktawę Bożego Ciała. I tylko wtedy uderzenie jego buławy na prawdę przynosi szczęście. Zgodnie z powszechnie znaną legendą początki tradycji Lajkonika związane są z ocaleniem Krakowa przed najazdem tatarskim, czego mieli dokonać dzielni flisacy wiślani z okolic Zwierzyńca, zwani włóczkami. Zachowane źródła historyczne pozwalają natomiast stwierdzić, że harce Lajkonika w asyście jego orszaku odbywały się z pewnością przynajmniej od około połowy XVIII wieku. Od tego okresu, pomimo ogromnych przemian politycznych, społecznych i cywilizacyjnych pochód Lajkonika, zwanego też Konikiem zwierzynieckim, odbywał się niemal każdego roku w tym samym terminie (okres oktawy święta Bożego Ciała) i przebiegał tą samą trasą, biegnącą ze Zwierzyńca do obszaru Starego Miasta Krakowa. W opisanym okresie zdarzały się kilkuletnie przerwy w odbywaniu pochodu (m.in. w latach drugiej wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu), lecz nigdy nie doszło do przerwania przekazu międzypokoleniowego pomiędzy kolejnymi generacjami, które dbały o przetrwanie tej tradycji. Korzenie tradycji Pochodu Lajkonika związane są podkrakowskimi gminami Zwierzyniec i Półwie Zwierzynieckie oraz klasztorem Sióstr Norbertanek. Do końca XVIII wieku, czyli do chwili utraty niepodległości, Konik zwierzyniecki był jednocześnie obrzędem związanym z lokalną społecznością przedmieść, ale również z konkretną grupą zawodową, czyli krakowskimi włóczkami. Po upadku organizacji zawodowej włóczków obrzęd przetrwał dzięki osobistemu zaangażowaniu jej byłych członków. Była to rodzina Micińskich, która zajmowała się aranżacją Lajkonika do 1972 roku. Po Micińskich odpowiedzialność za obrzęd wzięły na siebie krakowskie rodziny Mazurów, Marcinkowskich i Glonków, których kolejne pokolenia wcielają się w postacie z orszaku. Od 1947 roku wspomaga ich w tej godnej podziwu misji Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, w którego gestii pozostają sprawy organizacyjne m.in. przygotowanie barwnych strojów dla orszaku.

Człowiekiem, który w wyjątkowy sposób oddał się tej tradycji jest Pan Zbigniew Glonek. Wciela się on w postać Lajkonika już od 1988 roku, czyli w tym roku po raz 31. Trzeba jeszcze dodać 17 lat, gdy Pan Zbigniew chodził „przy koniku” jako włóczek. Daje to piękny wynik 48 lat w związku z obrzędem Lajkonika.

Spektakl muzyczny *Tajemniczy konik z Kazimierza - opowieść z czasów króla Stasia*

7 czerwca Rynek Główny (scena przed wieżą Ratuszową), godz. 20.30

9 czerwca plac przed Starą Synagogą (ul. Szeroka 24), godz. 20.30

Niewiele osób dzisiaj wie, że przed 230 laty w Krakowie można było zobaczyć, oprócz tradycyjnego Lajkonika, jeszcze jednego jeźdźcę na sztucznym koniu. Było to możliwe podczas widowiska, które przedstawiła społeczność żydowska z miasta Kazimierz przy Krakowie z okazji przybycia króla

Stanisława Augusta Poniatowskiego 16 czerwca 1787 roku. Żydzi udali się z Kazimierza do wsi Czyżyny, żeby tam z samego rana powitać zbliżającego się monarchę i przedstawić mu swoje prośby i postulaty. Żydowski pochód był niezwykle uroczysty. Liczył trzysta osób. Pod wspianymi baldachimami niesiono zwoje Tory, powiewały liczne proporce a starsi gminy żydowskiej ubrani byli odświętnie. Pochodowi towarzyszyli muzycanci oraz błazen z drewnianym konikiem. Gdy król nadjechał, błazen zaczął pokazywać sztuczki w takt muzyki. Spłoszyło to konia, na którym jechał Stanisław Augusta i omal nie skończyło się upadkiem króla. Nie zachowały się przedstawienia ikonograficzne żydowskiego konika z Kazimierza. Być może był on podobny do tego, który uczestniczył we wspianych pochodach Żydów w czeskiej Pradze.

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa wraz z Teatrem Żydowskim w Krakowie – Teatrem Midraszowym, przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, stworzyło performans muzyczny, którego celem jest przekazanie widzom historii żydowskiego konika przy okazji dorocznego pochodu Lajkonika. Ta ciekawostka historyczna jest niezbitym dowodem na wspiane współistnienie i przenikanie się wzajemnie dwóch kultur na terenie Krakowa. Nie wiemy, jak wyglądał żydowski Lajkonik ani też jak brzmiała muzyka, do której harcował. Muzycy i aktorzy starają się przedstawić zatem własną interpretację opowieści o koniku z Kazimierza i jego spotkaniu z królem Polski.

Scenografia i kostiumy: Aga Pinkosz

Scenariusz: Andrzej Szoka, Tanya Segal

Opracowanie literackie: Anna Forystek

Muzyka: Michał Pał'ko

Multimedia: Marta Kalamar, Piotr Zachara

Oprawa graficzna: Magda Rubinfeld Koralewska

Reżyseria: Tanya Segal

Występują: muzycy – zespół Mojše Band (Michał Pał'ko, František Kubiš, Jakub Stračina)



Konik z pochód praskich Żydów 24 kwietnia 1741 roku z okazji narodzin przyszłego cesarza Józefa II. Miedzioryt z kolekcji Muzeum Żydowskiego w Pradze (Jewish Museum in Prague).



XIX-wieczne wyobrażenie pochodu Żydów z okazji narodzin przyszłego cesarza Józefa II, „Oesterreichischer Volkskalender” 1848, z kolekcji Bayerische Staatsbibliothek w Monachium

<http://teatr-zydowski.krakow.pl/>



Program pochodu:

12.00

Siedziba Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, ul. Senatorska 1
Wysłuchanie Hejnału Mariackiego, który zagra na trąbce trębacz z kapeli Młaskoty

12:15

Po odegraniu hejnału mariackiego orszak wyruszy sprzed siedziby Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji przy ul. Senatorskiej 1 w kierunku ulicy Kościuszki, przejdzie mostem na Rudawie, wkroczy na dziedziniec klasztoru Sióstr Norbertanek. Orszak powoli przemieszcza się ulicą Senatorską, gdy Lajkonika zbiera „haracz” od miejscowych kupców.

Plac Na Stawach

Lajkonik odwiedza tutejszych kupców i zbiera „podatek” należny wodzowi Tatarów

Most na Rudawie**13.30–14.45****Klasztor Norbertanek**

Harce na dziedzińcu klasztoru. Widzowie, Tatarzy i włóczkowie formują koło, w którego wnętrzu stoi Lajkonik z chorążym. Ma miejsce pierwszy tradycyjny taniec Lajkonika z chorągwią. Symbolicznie ukazany zostaje najazd tatarski w postaci tańca do egzotycznych, orientalnych melodii. Dzieci otrzymują od organizatorów piłeczki, którymi starają się trafić Tatarów z orszaku. Szkoły i przedszkola prezentują tutaj swoje stroje (konkurs na najpiękniejszy dziecięcy orszak Lajkonika) Lajkonik wręcza upominki w nagrodę za przygotowanie się do widowiska.

14.45–15.45**Przemarsz ulicą Kościuszki**

Lajkonik i jego orszak odwiedzają przydrożne sklepy w celu odebrania „haraczu”. Ok. 15.30 orszak dociera do Skweru Konika Zwierzynieckiego, gdzie oczekują grupy dziecięce wraz z opiekunami, które zaprezentują tańce ludowe. Następnie orszak uda się na odpoczynek do karczmy Smil’y

15.45-16.15**Odpoczynek w karczmie Smil’y****16.20–16.25****Orszak przekracza skrzyżowanie z aleją Krasińskiego****16.30–17.45****Przemarsz ulicą Zwierzyniecką**

Tutaj również Lajkonik składa wizytę u lokalnych kupców

17.45**Skrzyżowanie przy filharmonii krakowskiej**

W pobliżu miejsca, gdzie kiedyś stały mury obronne i zaczynał się Kraków, na chwilę wstrzymywany jest ruch drogowy, aby Lajkonik mógł wykonać swój drugi taniec

18.10-18.25**Wizyta Lajkonika w Pałacu Biskupim**

Składanie kwiatów przy pomniku Jana Pawła II. Pokłon Lajkonika z chorągwią

18.30-19.00**Odpoczynek orszaku przy pl. Wszystkich Świętych w restauracji Polakowski****19.00–19.20****Przemarsz orszaku Lajkonika ulicami Franciszkańską i Grodzką do Rynku Głównego**

Na scenie pod Wieżą ratuszową na Rynku Głównym na miejsce widowisko *Oczekiwanie na Lajkonika* "Lajkoniku Laj Laj", prowadzenie: Łukasz Żurek

19.00–19.20

Występ Baletu Cracovia Danza na scenie pod Wieżą Ratuszową ze spektaklem „Krakowianka jedna” oraz zespół Wataha Drums

19.20–19.30

Pokaz bitwy w wykonaniu orszaku Lajkonika na scenie pod Wieżą ratuszową, komentarz: Dariusz Cywka

19.30–20.00

Rynek Główny

Lajkonik wkracza na scenę przed wieżą Ratuszową. Staje przed władzami miasta Krakowa, od których odbiera „haracz” w wielkiej sakwie. Razem z prezydentem miasta wznosi toast za pomyślność krakowian i wykonuje trzeci taniec zwany *Urbem salutare* (Pokłon miastu)

20.30–21.15

Po odwiedzeniu krakowskich kwaciarek orszak odpocznie w restauracji Wierzynek. Na scenie pod Wieżą Ratuszową ma miejsce spektakl *Tajemniczy konik z Kazimierza - opowieść z czasów króla Stasia*

21.15–21.30

Finałowy przemarsz korowodu wokół Rynku Głównego

21.30–22.30

Kolacja w restauracji Hawełka

Pochód Lajkonika 2018 dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz zostało objęte patronatem Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego 2018



Głównym Partnerem Wydarzenia Pochód Lajkonika 2018 jest Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A. w Krakowie.



Podczas tegorocznego pochodu zobaczyć będzie można dwa nowe stroje włóczków. Stroje zostały zaprojektowane dzięki środkom otrzymanym od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego a uszyte dzięki wsparciu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji S.A. w Krakowie. Stroje nawiązują do historycznego ubioru starszyny włóczków krakowskich, który znany jest z XVIII-wiecznych opisów i XIX-wiecznej ikonografii

Historia tradycji Pochodu Lajkonika

Lajkoniku, laj, laj

*Poprzez cały kraj, kraj
Lajkoniku laj, laj
Poprzez cały kraj*

*Kto nie zna tej pieśni?
Każdy ją zna.
Od kiedy?
Od zawsze.*

Lajkonik, dawniej zwany Konikiem Zwierzynieckim, ma swoje święto jeden raz w roku. Jest to data ściśle określona i przestrzegana – pierwszy czwartek po święcie Bożego Ciała. Tego dnia, bez względu na pogodę, egzotycznie odziany jeździec na drewnianym koniku w asyście trzydziestu wólczków, chorągwi i ośmioosobowej kapeli przemierza tradycyjną trasę.

Około godziny pierwszej po południu, od strony rzeki Rudawy wpada z impetem na dziedziniec klasztoru ss. Norbertanek na Zwierzynku, aby odtańczyć tradycyjny taniec z chorągwią w magicznym kręgu zatoczonym przez jego pobratymców, a przede wszystkim, aby złożyć uszanowanie przełożonej klasztoru. Następnie podąża ulicami Kościuszki, Zwierzyniecką, Franciszkańską i Grodzką do Rynku Głównego. Przy dźwiękach starodawnych melodii harcuje, odwiedza sklepy, restauracje, hojnie rozdając razy buławą oraz zbierając datki do koszyczka. Towarzyszy temu śmiech, zabawa, ale i nieodłączna tajemnica.

Przedziera się przez tłum. Już widać jego rączego rumaka i szpiczastą tatarską czapę zwieńczoną złotym półksiężycem. Ruch, taniec, razy buławą na szczęście, muzyka a zwłaszcza głębokie, równomierne dźwięki bębna tworzą niezwykły nastrój pochodu.

Do końca XIX w. strój Lajkonika wyglądał zupełnie inaczej niż dzisiaj, a drużyna i kapela ubierane były w przypadkowo dobierane kostiumy, co można zobaczyć na obrazach Michała Stachewicza z ok. 1820 r., Hipolita Lipińskiego z ok. 1880 r. i na fotografiach z końca XIX w. Obecny ubiór zaprojektowany został w 1904 r. przez Stanisława Wyspiańskiego. W latach 1950-1996 drużyna i kapela występuje w kostiumach według projektu profesora Akademii Sztuk Pięknych, Witolda Chomicza, a od 1997 r. w strojach autorstwa Krystyny Zachwatowicz. W latach 2015-2017, na prośbę orszaku wykonane zostały nowe stroje tatarskie. Kostiumy łączą elementy inspirowane uzbrojeniem i opancerzeniem wojsk mongolskich, które w XIII wieku napadały na Kraków, z tradycyjnym ubiorem wólczków (czerwone spodnie i kaftany, szpiczaste czapki zwieńczone półksiężycem i zdobione koralami, charakterystyczne ciżemki z zakrzywionymi noskami). Ich projektantem jest Piotr Łańcucki. W 2018 r. zostały wykonane też nowe stroje starszyny wólczków, które nawiązują do historycznych opisów uroczystych strojów flisaków krakowskich z XVIII w. i ikonografii z XIX w.

Podczas swojej wędrówki Lajkonik trzy razy zatacza uroczysty krąg i wykonuje magiczny taniec z chorągwią u Norbertanek, przed Filharmonią oraz Wieżą Ratuszową. Na estradzie przed Wieżą Ratuszową następuje kulminacja obrzędu. Zazwyczaj około godziny 19.30 w obecności tłumnie zgromadzonych krakowian, przybyszów z rozmaitych stron, a zwłaszcza dzieci, Prezydent Miasta wręcza Lajkonikowi tradycyjny haracz i obaj wznoszą toast za pomyślność miasta i jego mieszkańców.

Trudno jest dociec pochodzenia i znaczenia tego zadziwiającego obrzędu. Legenda wiąże go z jednym z trzech poświadczonych źródłowo napadów tatarskich na Kraków. W 1287 r. za panowania Leszka Czarnego miała miejsce ostatnia wyprawa hordy tatarskiej na Kraków i jedyna, w której najeźdźcy ponieśli klęskę. Według przekazu do zwycięstwa wielce przyczynili się wólczkowie, zwierzynieccy flisacy, mający przez wieki prawo spławiania drzewa Wisłą – a najdzielniejszy z nich, przebrany w zdobyczny strój chana tatarskiego, w atmosferze triumfu i radości wkroczył do miasta. Od czasów nie dających się bliżej określić, lud krakowski przekazywał sobie z pokolenia na pokolenie

wdzięczną opowieść wraz z rytualnym obrzędem, aż ten konik stał się atrakcją naszego niezwykłego miasta i zainteresowali się nim poważni badacze. Przeszukano archiwa i zdołano bezsprzecznie ustalić, że już w połowie XVIII w. pochodł się odbywał.

Powstało sporo domysłów na temat pochodzenia Lajkonika. Może jest to relikw pogańskich świąt ku czci Świętowita lub Trzygława objeżdżającego świat konno?

Stanisław Wyspiański w *Achilleis* cofa tę postać w czasy przedhistoryczne, łącząc go z indoeuropejskim kultem wody. Inni obchód wiążą ze średniowiecznymi misteriami i uroczystościami cechowymi, a orientalne stroje wywodzą z XVII-wiecznej mody na Orient. Na dodatek nasz Lajkonik ma licznych krewnych rozsianych po całym świecie (Europa, Azja, Ameryka Południowa). Tego typu zabawy należą do powszechnie spotykanych wśród ludów rolniczych w porze wiosennej. Działanie takie ma mieć magiczny wpływ na roślinność. Zabawy dziwnych jeźdźców na sztucznych konikach („koniarz”, „kobyłka”) można spotkać do dzisiaj w różnych częściach Polski.

Faktem jest, że nie może nasz Lajkonik wylegitymować się wyraźnymi dokumentami. Nad pochodzeniem Konika Zwierzynieckiego głowi się nadal wielu badaczy, a tajemniczy jeździec raz do roku, w ściśle określonym czasie, z nieodmienną fantazją przemierza swą tradycyjną trasę, wzbudzając podziw, wzruszenie i uśmiech na twarzach dzieci i dorosłych.

Przygoda z Lajkonikiem

gra edukacyjna na PC

<http://www.mhk.pl/images/upload/zbiory-galerie/niematerialne-dziedzictwo/Przygoda-z-Lajkonikiem.exe>

oraz urządzenia mobilne z systemem Android

<https://play.google.com/store/apps/details?id=pl.krakow.inet.lajkonik>

Film dokumentalny Pochód Lajkonika (2015)

https://www.youtube.com/watch?v=sIYiAd_HP9g

Materiały prasowe MHK